

## DYWERGENCJE W RAMACH JĘZYKA NIEMIECKIEGO W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ I REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC

„Język jest nosicielem świadomych uogólnień rzeczywistości, a tym samym ważnym instrumentem przyswajania tej rzeczywistości przez człowieka w procesie rozwoju i udoskonalania człowieka i społeczeństwa”<sup>1</sup>. Jest jako wytwór społeczny najważniejszym środkiem komunikacji społeczeństw ludzkich, reagującym bezpośrednio na wszelkie zmiany w nich zachodzące.

Rozwój języka uwarunkowany bywa w znacznym stopniu (lecz nie jedynie) przez tzw. czynniki pozajęzykowe, które z różnym nasileniem oddziałują na jego subsystemy. Oddziaływanie to jest bardzo nieznaczne, jeśli chodzi o tzw. systemy zamknięte, jak fonematyczny czy morfematyczny, a także po części i syntaktyczny. Największy wpływ czynników pozajęzykowych zauważalny jest natomiast w systemie leksykalnym, najdobitniej odzwierciedlającym zaangażowanie polityczne, a więc systemie odgrywającym ważną rolę w dziedzinie ideologii i propagandy.

Kłeska Niemiec w II wojnie światowej wraz z jej konsekwencjami stanowi — jeśli chodzi o historię współczesnego języka niemieckiego — ważną cezurę. Od tego momentu dokonywały się stopniowo pewne dość znaczne zmiany, głównie w ramach niemieckiego systemu leksykalnego (odbiera mu się czasem miano systemu lub też subsystemu ze względu na dużą dynamiczność, otwartość i fluktuację jego elementów).

W związku z powstaniem na terenie obecnej NRD antyfaszystowsko-demokratycznego państwa niemieckiego i procesem budowy socjalizmu w tym państwie wykształcił się w ramach języka niemieckiego system terminologiczny o dużym zaangażowaniu politycznym, ujmujący nową rzeczywistość w zmienionej formie językowej. Ongiś ograniczony w swym zakresie do dziedzin ideologiczno-politycznych system określeń specyficznych dla NRD rozszerza się, aczkolwiek powoli, na sfery mniej bezpośrednio zaangażowane. Określenia ograniczone w swym zastosowaniu do NRD pojawiają się — na razie sporadycznie — w życiu codziennym, transporcie i komunikacji, w medycynie, technice...

Zmieniona sytuacja państwowa, a szczególnie powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która weszła na drogę budowy socjalizmu, doprowadziła do pewnych dość istotnych zmian w warunkach komunikacji językowej, a co za tym idzie i w normie języka niemieckiego. Zjawisko to stanowi pewną prawidłowość, jako że — jak twierdzi W. Hartung<sup>2</sup> — państwo tworzy ramy stanowiące bazę, na której wykształca się ważna wspólnota komunikacyjna (aczkolwiek nie musi oznaczać ona równocześnie wspólnoty językowej — przyp. I. M.).

W niniejszym artykule chcielibyśmy prześledzić, jakie procesy dokonują się w niemieckim zasobie słownikowym oraz jak zmiany natury społeczno-politycznej warunkują zmiany także w zastosowaniu środków językowych i kształtują język niemiecki na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obserwacje te poczynić można na przykładzie szeregu neologizmów, których wybór przedstawiamy w niniejszym artykule celem egzemplifikacji określonych tendencji. Zebrane i zaprezentowane poniżej przykłady zaczerpnięte zostały w większości ze słownika języka niemieckiego *Wörterbuch der deutschen Gegenwartssprache*.

<sup>1</sup> *Sprachliche Kommunikation und Gesellschaft*. Akademie-Verlag Berlin 1976, s. 17.

<sup>2</sup> Tamże, s. 24.

sprache (WdG)<sup>3</sup>. To sześciotomowe dzieło o charakterze normatywnym, którego zeszyty ukazywały się sukcesywnie na przełomie niemal 16 lat (1961 - 1977) stanowi najnowsze opracowanie słownictwa niemieckiego z pozycji NRD; uwzględnia ono, jako pierwsza tego typu praca w leksykografii niemieckiej kryterium tzw. czasowe i polityczno-geograficzne, tj. wyszczególnia hasła utworzone po 1945 r.<sup>4</sup>, rozgraniczając słowa i wyrażenia specyficzne dla języka używanego w NRD i RFN (ze szczególnym uwzględnieniem słownictwa NRD). Z ujętego w nim materiału słownikowego wynika, że blisko 25% neologizmów<sup>5</sup> dotyczy słownictwa NRD (ponad 600 z ok. 2700 ujętych w tym słowniku)<sup>6</sup>. Neologizmy stanowią bezpośrednią reakcję na zmiany w obiektywnej rzeczywistości i sprawiają, że język jako środek komunikacji dostosowuje się do najnowszych, aktualnych potrzeb komunikacyjnych.

W ramach ogólnego słownictwa niemieckiego neologizmy stanowią — jak stwierdza W. Fleischer<sup>7</sup> — około 4%, z czego słowa i wyrażenia oraz znaczenia specyficzne dla NRD zajmują jedynie odpowiednio niewielką część. Stąd też słownictwo to pod względem ilościowym nie ma jak dotychczas wielkiego znaczenia, jednak częstotliwość występowania (zarówno w środkach masowego przekazu, wypowiedziach oficjalnych, jak i w życiu codziennym) i rola w procesie komunikacji, a także w kształtowaniu świadomości społeczno-politycznej nadaje neologizmom ważną pozycję w systemie słownikowym.

Zmiany zachodzące w leksyce NRD, w konfrontacji z użyciem językowym w RFN, rozpatrywane są przez językoznawców zazwyczaj na dwóch płaszczyznach: ilościowej — powstawanie nowych określeń na bazie nowego materiału językowego lub materiału już istniejącego, jednak w nowej kombinacji słotwórczej (*Neuprägung* i *Neuwort*) oraz jakościowej — zmiany w zakresie znaczeniowym leksemu (*Neubedeutung*). Do pierwszych zaliczane są m. in. określenia na desygnaty specyficzne tylko dla jednego z państw niemieckich. Powstawanie tego typu neologizmów jest zjawiskiem najłatwiej chyba zauważalnym dla mniej uważnego nawet obserwatora. Dla zilustrowania podajemy kilka przykładów typu *Neuprägung* (ten właśnie typ dominuje zdecydowanie wśród neologizmów powstałych w NRD) charakterystycznych dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej: *Arbeiterfestspiele*, *Betriebskollektivvertrag*, *Betriebsfachschnule*, *Kreisbetriebe für Landtechnik*, *Neuererbewegung*, *Parteilehrjahr*, *Wohnparteiorganisation*, *Zielprämie*.

W języku na obszarze RFN spotyka się natomiast nie używane na gruncie językowym NRD określenia, jak *Bausenator*, *Ecklohn*, *Kinderladen*, *Kontakter*, *Konsumterror*, *Schleichwerbung*, *Schweineberg*, *Sozialbrache*, *Volksaktie*.

Dywergencje językowe pomiędzy NRD i RFN wyrażają się też w formach,

<sup>3</sup> *Wörterbuch der deutschen Gegenwartssprache*. Hrsg. R. Klappenbach, W. Steinitz. Akademie-Verlag Berlin 1974/1977.

<sup>4</sup> Autorzy słownika rozpatrują hasła neologizmy w trzech kategoriach: *Neuwort*, *Neuprägung* i *Neubedeutung*.

<sup>5</sup> Jako neologizmy traktowane są tu wyrazy i ich związki, nowe pod względem formy lub znaczenia, a także nowe z względu tak na formę, jak i znaczenie, stworzone na bazie materiału rodzimego lub zapożyczone, powstałe po 1945 r.

<sup>6</sup> Proporcje te traktować należy jednak jako dane orientacyjne o względnym charakterze. Ciągły i szybki rozwój języka powoduje niemożność dokonania pełnej kodyfikacji jego zasobu leksykalnego. Już od momentu zakończenia redakcji słownika do chwili jego ukazania się pojawiło się wiele słów nie ujętych jeszcze przez leksykografa.

Pewne wątpliwości budzi stosunkowo nieznaczna liczba neologizmów, zważywszy, że *Wielki Słownik Języka Polskiego* zanotował ich w języku polskim około 30 tys.

<sup>7</sup> W. Fleischer, *Neologismen als Wortbildungssynonyme*. „Linguistische Arbeitsberichte“ der Sektion TAS der KMU Leipzig z. 18/1977, s. 38.

które nazwać można by synonimicznymi konstrukcjami leksykalnymi, odnoszącymi się do jedynkowych lub podobnych desygnatów, lecz posiadającymi odmienne formatywy, np. *Antibabypille* w RFN, w NRD zastąpione ze względu na swą niehumanitarną wymowę przez *Wunschkindpille* (w języku potocznym zredukowane do *die Pille*), *Zeitkino* w użyciu językowym NRD, w RFN określane jako *Aktualitätentkino*, *Kaufhalle* w NRD, *Supermarkt*<sup>8</sup> w Republice Federalnej czy *Feierabendheim* w NRD, *Seniorenheim* w RFN.

W użyciu językowym obu państw niemieckich napotkać też można dublety nacechowane ideologicznie (*ideologierelevante Parallelkonstruktionen*), których jednak nie należy traktować jako synonimów. Oto kilka przykładów (pierwszy z każdej pary określeniem ze sfery języka w NRD, drugi, cytowany po myślniku, określeniem stosowanym w RFN): *Alleinvertretungsanmassung—Alleinvertretungsanspruch*; *Warschauer Vertrag*<sup>9</sup> — *Warschauer Pakt*; *Neubürger, Umsiedler* (używany też niekiedy w RFN) *Heimatvertriebener*; *Friedensgrenze, Oder-Neisse-Grenze — Oder-Neisse-Linie*; *Verbündete der Sowjetunion — Satellitenstaaten*; *Sozialistische Staatengemeinschaft — russisches Imperium, Ostblockstaaten, kommunistische Staaten*. Dwa ostatnie określenia stosowane w Republice Federalnej Niemiec zasługują na szczególną uwagę. Oba pojęcia *Ostblockstaaten* i *kommunistische Staaten* mimo — jak się pozornie wydaje — niez zaangażowania stały się wyrazem pewnej tendencyjności, wywołując negatywny stosunek u czytelnika czy słuchacza w państwach zachodnich. *Osten* i jego warianty: *Ostblock, Ostblockstaaten, Ostblockländer* podkreślają cechę geograficzną tych państw, pomijając ich istotny polityczny atrybut (socjalistyczny). Akcentują — jak stwierdza Ch. Kessler<sup>10</sup> — polaryzację *Ost-West* o charakterze ideologicznym. Częste stosowanie określeń *kommunistisch* czy *Ostblock* w pejoratywnych kontekstach doprowadziło w konsekwencji, pomimo pojęciowej adekwatności, do wykształcenia się negatywnego nastawienia w świadomości użytkowników języka niemieckiego w RFN. Podobnie stosowane w Republice Federalnej oraz innych państwach kapitalistycznych określenie *Comecon* oddaje — jak sądzić można — wiernie nazwę Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (*Comecon* pochodzi z jęz. ang. *Council for Mutual Economic Assistance*). W świadomości społeczeństwa RFN zanił już jednak związek skrótu *Comecon* z jego oryginalną pełną formą. Stosowanie skrótu w specyficznych, przeważnie negatywnie ocenianych kontekstach sprawiło, że nawet jeden ze słowników zachodnioniemieckich<sup>11</sup> podaje, jakoby *Comecon* wywodził się od *Communist Economy*, gdzie przydawka *communist* posiada dobrze znane negatywne zabarwienie. To wszystko sprawia, że określenia tego typu traktować należałoby jako słownictwo kształtujące w Republice Federalnej określoną świadomość społeczną, poprzez które zaznacza się w specyficzny sposób walka ideologiczna.

Pewne dyferencjacje językowe pomiędzy NRD i RFN wynikają też z uprzednio wspomnianej tendencji do humanizacji języka względnie jego neutralizacji. W języku niemieckim zauważalne były i nadal są próby usuwania z zasobu leksykalnego wyrazów (komponent), które z różnych względów nabrały specyficznego zabarwienia emocjonalnego. I tak *Hilfsschule* zastąpiona została przez *Sonder-*

<sup>8</sup> Wskazać tu trzeba jednak na różnice, jeśli chodzi o zakres asortymentowy.

<sup>9</sup> Terminem *Warschauer Vertrag* określa się w RFN układ o normalizacji stosunków między PRL i RFN z 7 grudnia 1970 r.

<sup>10</sup> Por. Ch. Kessler, *Linguistische Untersuchungen zum Verhältnis von Sprache und Ideologie, dargestellt am Beispiel der Benennungen für Staaten und ihre Regierungen in der Presse der DDR und der BRD*. Dissertation, Leipzig 1974.

<sup>11</sup> G. Hellwig, *Schlagwort — aktuell, Redewendungen, Fremdwörter, Begriffe*. Axel Juncker Verlag GmbH, München, Zürich, Wien 1970.

schule, Putzfrau, Reinemachefrau przez Raumpflegerin, a Fremdarbeiter przez Gastarbeiter (RFN). Zgodnie z tą tendencją wprowadzono w NRD wspomniany już wyżej *Feierabendheim* w miejsce *Altersheim*, zredukowano frekwencję stosowania określenia *Personal* na rzecz *Belegschaft*, a w złożeniach *Kader* (~ *leiter*, ~ *abteilung*). Ze względu na nacechowanie historyczno-społeczne usunięto z zasobu słownikowego hasło *Wochenschau* używane w okresie faszyzmu i w pewnym stopniu ograniczono stosowanie wyrazu *Führer*, jak również złożzeń z tą konstyтуentą (próby substytucji: *Führerschein* — *Fahrerlaubnis*, *Reiseführer* — *Reisebetreuer*, *Stadtführer* — *Stadtbilderklärer*). Nadmienić tu jednak trzeba, że proces wypadania substytuowanych określeń z aktywnego użycia nie zawsze jest jeszcze w pełni zakończony. Niektóre z tych wyrazów spotkać można jeszcze ciągle w specyficznych kontekstach (na przykład mówi się o *Altersheime der Inneren Mission* czy *Personalabteilung der Deutschen Reichsbahn*) lub w mowie potocznej, gdzie niejednokrotnie słyzy się określenie *Führerschein*.

Zróżnicowanie w języku obu państw niemieckich wprowadzają też zapożyczenia. Pewna ich część stosowana na obszarze NRD pochodzi z języka rosyjskiego, np. *Lunochod* (mimo prób zastąpienia go określeniem niemieckim: *Mondauto*, *Mondmobil*, *Mondfahrzeug*), *Sputnik*, *Datsche*, *Subbotnik*, *Lunik*, *Samowar*, *Soljanka*, *Matroszka*, *Babuszka* (aczkolwiek te ostatnie zaliczyć by należało raczej do tzw. egzotyzmów językowych). Dużą grupę stanowią też kalki z języka rosyjskiego, jak np. *Gegenplan*, *Held der Arbeit*, *Kulturpalast*, *Plansoll*, *übererfüllen*, *Volkssolidarität* i in. oraz niekiedy zapożyczenia z języków klasycznych lub z zachodnich poprzez rosyjski, jak *Kosmonaut*, *Kursant*, *Diversant*, *Dispatcher*, *Kombine*. Pojawiają się też zapożyczenia z angielskiego, lecz w węższym zakresie, zasadniczo w dziedzinie nauki i techniki, częściej mody, rozrywki (np. *Disc-Jockey* — choć starano się to określenie zastąpić niemieckim *Schallplattenunterhalter*, a także *Make-up*, *Evergreen*, *Party*, *Hit*, *Flakes*, *Westover*). Nie można w tym przypadku jednak mówić o amerykanizacji, jaka ma miejsce w niektórych językach zachodnioeuropejskich, m. in. w niemieckim używanym w RFN. Zapożyczenia angloamerykańskie spotyka się tam często pomimo istnienia niejednokrotnie odpowiedników rodzimych.

W ramach zróżnicowania natury ilościowej w słownictwie niemieckim wspomnieć należy też o akronimach i innych rodzajach skrótowców używanych i rozumiałych zazwyczaj w jednym tylko z państw niemieckich. Dla zilustrowania podajemy kilka przykładów z zakresu języka niemieckiego stosowanego w NRD: *Stabü* (*Staatsbürgerkunde*), *AWG* (*Arbeiterwohnungsbaugenossenschaft*), *WiKo* (*Wissenschaftlicher Kommunismus*), *GeWi* (*Gesellschaftswissenschaften*), *BGL* (*Betriebsgewerkschaftsleitung*), *VBE* (*Vollbeschäftigteneinheit*), *KIM* (*Kombinat Industrielle Mast*), *KAP* (*Kooperative Abteilung Pflanzenproduktion*).

Znaczną grupę wyrazów i związków wyrazowych, obok ilościowych obejmują też zmiany jakościowe. Są one mniej zauważalne, jednak w procesie komunikacji — w konfrontacji NRD - RFN — prowadzić mogą do pewnych zakłóceń. Wynikają one zasadniczo ze zmian w zakresie znaczeniowym niektórych leksemów. Sprawić one mogą w komunikacji językowej pewien kłopot, jako że przy identycznym brzmieniu, a zatem pozorowanej zgodności w obu wariantach językowych, różnią się znaczeniem. Chodzi tu o leksemy lub kombinacje leksemów, w ramach których wykształciły się obok dotychczas istniejących, wspólnych dla obu państw, także dodatkowe warianty znaczeniowe (neosemantyzmy), specyficzne tylko dla jednego z nich. Do grupy neosemantyzmów NRD zaliczyć można by m. in. następujące określenia: *Aufklärer* (*Agitator*), *Auflage* (*angeordnete Pflichtleistung*, *Plan-*

soll), *Hausgemeinschaft* (Gemeinschaft der Bewohner eines Miethauses), *Kampfgruppe* (bawaffnete Einheit aus uniformierten nicht kasernierten Betriebsangehörigen), *Kontor* (Handelszentrale, die als Mittel zwischen der Industrie und dem Einzelhandel und zur Versorgung der Betriebe dient), *Menschenhandel* (strafrechtlich verfolgte organisierte Abwerbung, Verschleppung und Ausschleusung von Bürgern der DDR). Na gruncie języka niemieckiego w NRD pojawiają się też słowa, które określić można by jako pewnego rodzaju internacjonalizmy socjalistyczne, występujące równolegle w tym samym znaczeniu w językach innych państw socjalistycznych (*Brigade*, *Aktivist*, *Aktiv*, *Kader*, *Veteran* — przeniesione zasadniczo z języka rosyjskiego).

Należy zauważyć, że także język niemiecki w RFN tworzy nowe, sobie tylko właściwe znaczenia. Jako przykład posłużyć może słowo *Propagandist*, w NRD używane jako „Leiter eines Zirkels im Parteilehrjahr der SED oder einer Massenorganisation”, w RFN oznacza specjalistę do spraw reklamy. *Jugendarbeit* określa w RFN „Tätigkeit im Rahmen der Jugendfürsorge und Jugendpflege”, a *Senkrechtstarter* otrzymał tamże nowe żartobliwe znaczenie: „Person mit gleich zu Anfang steiler Karriere”.

Warianty znaczeniowe stosowane w NRD znalazły po części swe udokumentowanie także w pracach leksykograficznych RFN. Myślę tu o *Grosses Deutsches Wörterbuch* pod red. G. Wahriga, w którym w wydaniu z 1968 r. znaczenia te ujęte zostały z wyznacznikiem SBZ (*Sowjetische Besatzungszone*), we wznowieniu z 1975 r. natomiast z wyznacznikiem DDR. Wskazuje to na kształtowanie się w społeczeństwie Republiki Federalnej świadomości zmian semantycznych w języku stosowanym w Republice Demokratycznej. Fakt ten potwierdzają też wypowiedzi niektórych publicystów<sup>12</sup>.

Do kategorii zmian jakościowych w ramach słownictwa niemieckiego językoznawcy NRD<sup>13</sup> zaliczają także jednakowe w obu państwach określenia, odnoszące się do desygnatu, który jednak różni się swą istotą w odrębnych stosunkach społeczno-politycznych. Wymieni tu należałoby pojęcia, takie jak *Freiheit*, *Demokratie*, *Wohnungsmarkt*, które przyjęły różne formy w warunkach socjalizmu i kapitalizmu. Egzemplifikację tego zjawiska stanowić może też pojęcie *Staat*, które słownik zachodniemiecki Wahriga definiuje jako: „grössere Gemeinschaft von Menschen innerhalb festgelegter Grenzen unter einer hoheitlichen Gewalt”. *Wörterbuch der deutschen Gegenwartssprache* (WdG) natomiast przytacza następującą definicję:

„innerhalb territorialer Abgrenzung existierendes Machtinstrument der herrschenden Klasse einer Gesellschaftsformation zur Durchsetzung, Aufrechterhaltung und Sicherung der wirtschaftlichen und sozialen Verhältnisse nach innen und aussen, das in den auf Ausbeutung beruhenden Gesellschaftsordnungen zur Unterdrückung der Mehrheit der Bevölkerung, in der sozialistischen Gesellschaftsordnung unter Führung der Arbeiterklasse den Interessen des Volkes und seinem Schutz dient”.

Różnice tej natury ujawniają się także w tych samych dla obu państwach niemieckich określeniach na desygnaty, interpretowane i oceniane z różnych pozycji klasowych, jak: *Diktatur*, *Klasse*, *Opportunismus*, *Volk* i inne. Traktowanie

<sup>12</sup> Por. G. Neufeld, *Deutsche Sprache (Ost) und deutsche Sprache (West)*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 14 XII 1976, s. 21.

<sup>13</sup> Por. *Handwörterbuch der deutschen Gegenwartssprache*. Grundsätze und Probeartikel. „Linguistische Studien” (Reihe A Arbeitsberichte) z. 39/1977, Akademie der Wissenschaften der DDR, Berlin, s. 13.

tych pojęć w RFN z pozycji burżuazyjnych polegające na pomijaniu istoty zjawiska, ignorowaniu jego charakteru klasowego (przykładem tego jest rozumienie imperializmu jako „durch Streben nach Machtvergrößerung und territorialer Ausdehnung gekennzeichnete Form der Herrschaft eines Staates”<sup>14</sup>) stwarza pewne możliwości manipulacji językowej, swobody transpozycji pewnych terminów na stosunki socjalistyczne (np. *Sowjetimperialismus, roter Faschismus*) i pozornego zacierania różnic między obu przeciwstawnymi systemami społecznymi.

Ważnym, aczkolwiek niełatwo dostrzegalnym zjawiskiem w ramach jakościowego zróżnicowania niemieckiego systemu leksykalnego jest również różnorodna konotacja i wartościowanie pewnych pojęć w ich użyciu kontekstowym (por. *kommunistisch*). Zdaniem Ch. Kessler<sup>15</sup>, w ramach orientacji socjalistycznej dąży się do wykształcenia jednoznacznych wyobrażeń pojęciowych, co osiągane bywa poprzez adekwatność pojęciową i jednoznaczny, wyraźny kontekst. Zachodnie środki masowego przekazu — zdaniem językoznawców NRD — stosują niektóre leksemy w zmienionych kontekstach, powodując wypaczenie ich dawnego znaczenia względnie zacieranie się ich charakteru klasowego. Ma to miejsce w przypadku hasła *Solidarität* stosowanego w RFN w znaczeniu „anthropologisch konstitutive Verbundenheit aller Individuen in der Gemeinschaft”<sup>16</sup>, a więc pozbawione — w porównaniu z jego użyciem w NRD — treści klasowej.

Specyficzną negatywną konotację posiadało jeszcze do niedawna w użyciu kontekstowym także słowo *Kollektiv* w polaryzacji z *Gemeinschaft*, która to występowała w neutralnych raczej bądź pozytywnych kontekstach. Dla zilustrowania przytoczmy za Teą Schippa<sup>17</sup> kilka przykładów zaczerpniętych z prasy federalnej: „Die Hinwendung zur Gemeinschaft, die zugleich eine Abwendung vom Kollektiv ist, wird sich nicht nur im Bewusstsein vollziehen, sondern sich in der Praxis des Gemeinschaftslebens auswirken” albo „Vom Kollektivmenschen wird eine allseitige rücksichtslose Unterordnung des Individuellen und Persönlichen unter die Gesellschaft verlangt”.

Inne, aczkolwiek nieznaczne zróżnicowanie powoduje też różna frekwencja i odmiana stylistyczna niektórych wyrazów. Dostrzegalna jest ona dopiero na płaszczyźnie tekstu, gdzie można zauważyć stosowanie pewnych leksemów (nie tylko neologizmów) — występujących w obu państwach — ze szczególną częstotliwością w NRD. Należą do nich m. in. *Erkenntnis, Kontrolle, Mitverantwortung, mitbestimmen, planmässig, schöpferisch, Verpflichtung*, a także tzw. kolokacje ze słowem *sozialistisch*.

Różnice w tym względzie dają się też niekiedy zauważyć, jeśli chodzi o określenia o większej frekwencji w Republice Federalnej (głównie angloamerykanizmy), przeniesione też niekiedy na grunt językowy NRD, jak *City, Chef, Girl, Job, Team*. Stosowane są one w NRD zazwyczaj w języku potocznym, niejednokrotnie ze zmienionym odcieniem znaczeniowym, np. *Job* to według WdG: „salopp — (vorübergehende) Erwerbstätigkeit, die bei geringstem Arbeitsaufwand einen grösstmöglichen finanziellen Nutzen bringt”, według słownika Wahriga: „(bes. vorübergehende) Beschäftigung, Stellung, Gelegenheit zum Geldverdienen”.

<sup>14</sup> Zwraca na to uwagę T. Schippa, *Zur Wortschatzentwicklung in der DDR*, „Deutsch als Fremdsprache” nr 4/1979, s. 207.

<sup>15</sup> Por. Ch. Kessler, *op. cit.*, s. 115.

<sup>16</sup> Cyt. za V. Schmidt, *Klassenbedingte Differenzierung des deutschen Wortschatzes*, „Zeitschrift für Phonetik, Sprachwissenschaft und Kommunikationsforschung” z. 1/1978, ss. 7-8.

<sup>17</sup> T. Schippa, *Die Rolle der politischen und philosophischen Terminologie im Sprachgebrauch beider deutscher Staaten und ihre Beziehungen zum allgemeinen Wortschatz*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der KMU Leipzig” z. 2-3/1968, s. 179.

Omawiając dywergencje leksykalne w ramach języka niemieckiego w NRD i RFN wskazać należy również na zróżnicowanie w procesie archaizacji słów i wyrażeń. Zjawisko to uwarunkowane jest w pewnym stopniu zmianami społeczno-politycznymi. Niektóre określenia uważane są w NRD za przestarzałe lub ulegają dezaktualizacji, wypadają zatem z zasobu słownikowego lub przesuwane są na jego peryferie. W RFN część ich jest nadal w aktywnym użyciu. Należą do nich m. in. *Arbeitsamt*, *Amtsarzt*, *Berufsbeamter*, *Geisteswissenschaft*, *Krankenkasse*, *Streckenarbeiter*, *Schulgeld*, *Weihnachtsgratifikation*, *Zuchthaus*. Świadczy ten fakt o tym, że praktyka językowa w obu państwach niemieckich różna jest ze względu na stopień archaizacji.

Przedstawione powyżej w ogólnym zarysie zjawiska stanowią najważniejsze punkty, wokół których następuje proces dyferencjacji leksykalnej języka niemieckiego w NRD i RFN. Owe zmiany w słownictwie obejmują zasadniczo (lecz nie tylko) sfery życia o znaczeniu ideologicznym, jak na przykład zakres polityczny, społeczny gospodarczy, rolnictwo, oświata i wychowanie, kultura, w których to ilości określeń specyficznych dla NRD jest procentowo największa. Można zauważyć je też w określeniach nie nacechowanych ideologicznie. Dla zilustrowania podajemy kilka przykładów neologizmów NRD: typ *Neuprägung* — *Gruppenbearbeitung*, *Gesundheitshelfer*, *Kulturpark*, *Schirmbildstelle*, *Verkaufseinrichtung*, *Zootechniker*; typ *Neuwort* — *Dispensaire*, *Attestation*, typ *Neubedeutung* — *Assiette* (eine Backform aus Alufolie), *Aspirant* (Nachwuchswissenschaftler), *Feldscher* (militärischer Arzthelfer), *Kabinett* (Lehr- und Beratungszentrum), *Sonderklasse* (höchste Güteklasse, höchste Preisstufe).

Przedstawiony powyżej materiał leksykalny nie wyczerpuje w pełni zagadnienia dyferencjacji językowych i nie ma charakteru systematycznego zestawienia. Chodziło raczej o zaznaczenie niektórych tendencji w ramach systemu leksykalnego, obserwowanego poprzez pryzmat zjawisk w NRD i poparcie ich ilustracyjnie przykładami z zakresu języka niemieckiego w obu państwach. Brak jest dotychczas obszernych zestawień konfrontatywnych oraz prac leksykograficznych wskazujących w sposób bardziej szczegółowy na stan neologizmów w Republice Federalnej Niemiec i tym samym na dyferencjacje wynikające z rozwoju językowego. Zdaniem językoznawców zachodniemieckich, liczba neologizmów w Niemieckiej Republice Demokratycznej zdaje się być znacznie większa.

Przytoczone w niniejszym artykule przykłady dotyczą zasadniczo języka ogólnego; nie uwzględniono tu przykładowo słownictwa specjalistycznego, pominięto też mowę potoczną, w ramach której — być może — zróżnicowanie to nie jest tak dobitne, spotyka się w niej przecież jeszcze określenia, które w zasadzie zastąpione zostały już przez neologizmy, np. *Führerschein* (brak bliższych danych umożliwia dokonanie konfrontacji na tym polu).

W użyciu językowym obu państw niemieckich zauważono, poza zmianami w systemie leksykalnym, także nieznaczne dywergencje w systemie morfologicznym i syntaktycznym języka. Wyrażają się one niekiedy w różnicach, jeśli chodzi o rodzaj gramatyczny czy formę fleksyjną rzeczownika, w stosowaniu tzw. podwójnego przeczenia czy dość często konstrukcji dopełniaczowych w NRD pod wpływem języka rosyjskiego.

Omówione w artykule zjawiska językowe w ramach języka niemieckiego w NRD i RFN, państwach o odmiennych systemach społeczno-politycznych, stały się podstawą burzliwej dyskusji toczącej się od ponad 25 lat. Poglądy językoznawców zachodniemieckich cechują się w tej kwestii szczególną zmiennością i budzić mogą niejednokrotnie pewne kontrowersje. Można odnieść wrażenie, że za-

gadnienie dywergencji językowych stało się niejako elementem sporów i przetargów o charakterze politycznym.

Fenomen społecznego uwarunkowania językowego, specyfika zróżnicowanego rozwoju na bazie dwóch państw o różnych ustrojach, który to z upływem czasu doprowadzić może do wykształcenia się odrębnego narodowego wariantu danego języka, nie pozostaje bez wpływu na problem koncepcji narodu. Język jako wytwór kultury społeczeństwa tworzy jeden z czynników konsolidujących, cementujących niejako spójność narodową (pojęcie narodu w sensie kulturowym, do którego odwołują się często politycy zachodni Niemcy). Na tym tle ważnym stało się zagadnienie odpowiedniego potraktowania zjawisk różnicowania się jednolitego dawniej języka niemieckiego i ich interpretacja.

Pojęcie narodu jest w koncepcjach RFN niejasno sprecyzowane. Niejasność ta stwarza pewne komplikacje samym teoretykom zachodniemieckim, z drugiej strony — być może — ułatwia dopasowywanie koncepcji narodu do aktualnie dominujących koncepcji politycznych. Stąd wynikać też może pewnego rodzaju niejednorodność w ocenie przemian językowych, przemian, których całkowite uznanie wiąże się w pewnym stopniu z akceptacją głoszonej przez SED koncepcji dotyczącej powstawania socjalistycznego narodu niemieckiego w NRD.

Już w latach pięćdziesiątych na Zachodzie pojawiają się pierwsze głosy alarmujące o grożącej utracie jedności językowej i tzw. podziale języka (*Sprachspaltung*). Powstają liczne prace i publikacje na ten temat. Ich tytuły mówią same za siebie: *Tausend Worte Sowjetdeutsch* (1956), *Sowjetdeutsch; die Sprache als Opfer und Werkzeug der Sowjetisierung* (1957), *Wörterbuch des kommunistischen Jargons Schlagwörter unter der Lupe* (1958), *Die deutsche Sprachspaltung* (1958), *Die Spaltung der Sprache, das kommunistische Deutsch als Führungsmittel* (1959). W latach sześćdziesiątych jedną z dominujących staje się koncepcja narodu, w której szczególną rolę przypisuje się wpływowi języka i tradycji kulturowej. W związku z tym propagowane jest hasło jedności narodu niemieckiego niezależnie od istniejącego podziału państwowego. Koncepcja ta — jak należy przypuszczać — kształtowała w dużym stopniu stosunek językoznawców zachodniemieckich do interesującej nas problematyki rozwoju językowego w NRD. Publikacje z tego okresu i późniejsze negują zdecydowanie istnienie dwóch języków niemieckich, podkreślają daleko idącą jedność, a ich autorzy nie dostrzegają żadnych głębszych dyferencjacji w ramach języka obu państw niemieckich. Nie dające się pominąć milczeniem zjawiska, szczególnie w systemie leksykalnym języka używanego w NRD, strona zachodnia ujmowała jako produkt narzuconego żargonu partyjnego<sup>18</sup>, który obejmuje swym zasięgiem tylko wąski krąg użytkowników języka. Ow język partyjny w NRD (głównie zapożyczenia z rosyjskiego) uważany był za czynnik powodujący podział języka w kontekście istniejącego już podziału politycznego Niemiec. Obwiniano NRD z powodu rozpadu dotychczas jednolitego języka niemieckiego, języka stanowiącego jeden z pierwiastków konsolidujących cały naród niemiecki. Niekiedy pojawiały się bardziej obiektywne głosy stwierdzające, że młoda generacja wychowana w nowej tradycji językowej zaakceptowała ów język partyjny i używa go w pełni świadomie i konsekwentnie bez uprzedzeń i ironicznego nastawienia<sup>19</sup>.

Szerzy się przekonanie, że środki językowe stosowane w NRD w różniący się

<sup>18</sup> Por. m. in. G. Korlén, *Die Entwicklung der deutschen Sprache diesseits und jenseits des Eisernen Vorhangs*. „Deutschunterricht für Ausländer” nr 9/1959, s. 138.

<sup>19</sup> Np. H. Moser, *Sprachliche Folgen der politischen Teilung Deutschlands*. Pädagogischer Verlag-Schwann. Düsseldorf 1962, s. 47.



sposób, wykorzystywane są do wytworzenia formy językowej, stojącej w służbie określonej „ekskluzywnej ideologii”. Niektórzy autorzy doszukują się w tym języku analogii do *LTI* (*Lingua tertiū imperii*<sup>20</sup>), uważając, że można w obu tych przypadkach mówić o „podobieństwach totalitarnego politycznego stylu językowego”<sup>21</sup>.

Lata siedemdziesiąte przynoszą nową strategię polityczną. Chwilowe pogodzenie się z aktualną konstelacją polityczną prowadzi do większego zainteresowania sprawami wewnętrznymi RFN, a problem zjednoczenia, aczkolwiek nie drugoplanowy, odsunięto — jak sądzić można — oczekując na bardziej sprzyjające okoliczności. Można zauważyć zwrot w sposobie interpretacji trudności komunikacyjnych między obywatelami dwóch państw niemieckich. Zagadnienie to nie jest już traktowane tak drastycznie. Mowa o tym, że problem trudności w porozumiewaniu nie wynika z zagadnienia odrębności języka, lecz stanowi konsekwencję niedostatecznej znajomości kwestii społecznych NRD i jej pozycji ideologicznej<sup>22</sup>. Polemizuje z tym stwierdzeniem M. W. Hellmann pisząc, że „trudności tych nie da się usunąć na drodze lepszej informacji rzeczowej. Chodzi tu bowiem o problem językowy, który powstał wraz z ukonstytuowaniem się dwóch od siebie dalece odizolowanych grup komunikacyjnych o różnym horyzoncie doświadczeń i przeżyć ich członków”<sup>23</sup>. Autor zbliża się tu do stanowiska reprezentowanego przez językoznawców NRD. W stanowisku jego, jak zresztą w większości prac zachodniemieckich, brak jest jednak spojrzenia na owe odrębności poprzez pryzmat determinacji społeczno-politycznej i ideologicznej języka.

Pojawiają się też głosy przywołujące istnienie dyferencji językowych jako fakt niezaprzeczalny; dyferencji mających, jak zauważono, głębokie podłoże społeczno-polityczne i obejmujących nie wąskie grono funkcjonariuszy (np. partyjnych czy związkowych), a raczej wszystkich użytkowników języka. Mówi się o konieczności „przezwyciężenia” tych różnic, które ze względu na bardziej intensywny rozwój leksykalny w NRD mogą ulec znacznemu pogłębieniu. Dawną tzw. jedność językową osiągnąć można poprzez dokładną informację o przemianach społecznych w NRD i o wiążących się z nimi innowacjach językowych, przekazywaną m. in. w ramach procesu dydaktycznego w szkołach oraz przede wszystkim na drodze „gotowości porozumienia”<sup>24</sup>. Powyższe stanowisko wskazuje na nową tendencję w językoznawstwie RFN. Oznacza gwałtowny zwrot z pozycji pasywnej, polegającej jedynie na przedstawianiu sytuacji językowej z uwypukleniem odpowiedzialności NRD za tzw. *Sprachspaltung*, do bardziej aktywnej, uznającej co prawda rzeczywistość, ale jednocześnie szukającej dróg i środków w celu zmniejszenia lub usunięcia dyskrepancji i ponownego „zjednoczenia” języka.

Dyskusję na temat sytuacji języka niemieckiego podjęli również językoznawcy NRD. Ich sformułowania są bardziej jednolite koncepcyjnie.

Pierwsze prace (Höppner, Ihlenburg, Gernentz)<sup>25</sup> wskazują na odrębności

<sup>20</sup> Nawiązując do pracy V. Klemperera pod tym samym tytułem. *LTI* oznacza w rozumieniu autora język Trzeciej Rzeszy.

<sup>21</sup> Por. H. Moser, *Sprachliche Folgen der politischen Teilung Deutschlands*, op. cit., s. 41.

<sup>22</sup> Por. W. Dieckmann, *Sprache in der Politik. Einführung in die Pragmatik und Semantik der politischen Sprache*. Hrsg. L. E. Schmitt, Heidelberg 1969, s. 69.

<sup>23</sup> M. W. Hellmann, *Zum öffentlichen Sprachgebrauch in der Bundesrepublik Deutschland und in der DDR*. Schriften des Instituts für deutsche Sprache. Pädagogischer Verlag Schwann, Düsseldorf 1973, s. 136.

<sup>24</sup> Por. U. Loewer, *Die deutsche Sprache in der DDR. Ein Klotz am rechten Bein der BRD — Sprachwissenschaft*. „Linguistische Berichte” z. 38/1975, s. 100.

<sup>25</sup> J. Höppner, *Über die deutsche Sprache und die beiden deutschen Staaten*. „Weimarer Beiträge” z. 3/1963; K. H. Ihlenburg, *Entwicklungstendenzen des Wortschatzes in beiden*

językowe i możliwość ich rozszerzania się. Traktują o dyferencjacji, ale nie o dwóch odrębnych językach. Na tej bazie późniejsze rozprawy rozwijają tezę o dwóch wariantach językowych. Autorzy dowodzą, że język niemiecki nie uległ w tak krótkim w historii języka czasie zasadniczej zmianie, straciłby bowiem swą funkcję społeczną jako środek komunikacji danej wspólnoty. Dające się zauważyć innowacje, głównie jeśli chodzi o system leksykalny, sprowadzić należy do zmian w ramach tzw. normy językowej przy całkowitej niemal zgodności samego systemu językowego<sup>26</sup>. Obalona została tym samym rozwijana poprzednio w RFN nieuzasadniona koncepcja o istnieniu dwóch języków w obu państwach niemieckich. Wskazuje się jednak na możliwość stopniowego przekształcania się zmian w ramach normy językowej w zmiany o charakterze systemowym. Językoznawcy NRD podkreślają często złożoność tego problemu. Mówiąc o dwóch wariantach, a raczej o podstawach do wykształcenia się dwóch wariantów językowych: socjalistycznego w NRD i kapitalistycznego w RFN, badacze z NRD zwracają uwagę, że granica państwowa nie w pełni pokrywać się musi z granicą językową; świadomi zbieżności, jakie istnieją w sposobie językowego ujmowania rzeczywistości przez klasę robotniczą w RFN, z drugiej zaś strony wpływ systemu kapitalistycznego powoduje i w tej kwestii pewne zróżnicowanie.

Niezależnie od czynników wzmacniających względnie osłabiających krystalizowanie się obu wariantów (do tych drugich zaliczyć należy niewątpliwie więzy rodzinne i w pewnym stopniu oddziaływanie niektórych środków masowego przekazu RFN na społeczeństwo NRD) trzeba stwierdzić, że w ramach normy leksykalnej języka niemieckiego na obszarze NRD wytworzyły się istotne zmiany, zarówno natury ilościowej, jak i jakościowej, dające pewne podstawy do kształtowania się odrębnego wariantu językowego na terenie tego państwa. Potwierdzają te zjawiska nie tylko przedstawiciele niemieckiego obszaru językowego; na odwrócenie lekscykalne w NRD wskazuje też wydawca zbioru prozy *Meesters der vertelkunst uit de D.D.R.* G. Bussink<sup>27</sup>, podkreślając trudności w tłumaczeniu nowych pojęć i terminów z zakresu języka niemieckiego w NRD na język niderlandzki.

Osobliwości tego wariantu dopatrywać się należy nie tylko w nowych słowach i wyrażeniach; specyficzny dla NRD zasób słownikowy, widziany w konfrontacji ze słownictwem w RFN, rozwinął się na bazie różnej jakościowo i wywołanej w dużym stopniu przez czynniki natury społeczno-politycznej sytuacji komunikacyjnej, która oddziaływała silnie na zmiany w normie językowej.

Trudno przewidzieć dalszy rozwój języka niemieckiego i zakładać, że zmiany w normie językowej spowodują w miarę upływu czasu zmiany w systemie lub że działania strony zachodnioniemieckiej zapewnią zbliżenie obu wariantów, ich reintegrację i umożliwią „bezkolizyjną” komunikację między członkami obu społeczeństw. Stąd też przedstawione tu wywody mają charakter czasowy, są ujęciem sytuacji, podsumowaniem danego etapu rozwoju, a dyskusji na ten temat nie należy uważać za zamkniętą. Podkreślić jednak trzeba, że problem kształtowania się kilku „narodowych wariantów” jednego języka nie jest zjawiskiem rzadkim. Mówi się o języku angielskim w jego terytorialnych odmianach oraz niderlandzkim w Holandii oraz — różniącym się w pewnym stopniu — w pół-

*deutschen Staaten*. „Weimarer Beiträge” z. 3/1964; H. J. Germentz, *Zum Problem der Differenzierung der deutschen Sprache in beiden deutschen Staaten*. „Weimarer Beiträge” z. 3/1967.

<sup>26</sup> Por. G. Lerchner, *Zur Spezifik der Gebrauchsweise der deutschen Sprache in der DDR in ihrer gesellschaftlichen Determination*. „Deutsch als Fremdsprache” z. 5/1974, s. 261.

<sup>27</sup> *Meesters der vertelkunst uit de D.D.R.* Wyd. G. Bussink. Meulenhof Amsterdam 1972.

nocnej części Belgii czy też hiszpańskim o określonych specyfikach w Hiszpanii i państwach Ameryki Łacińskiej. Sam język niemiecki posiada przecież, jak ogólnie wiadomo, swą charakterystyczną postać w części Szwajcarii i Austrii, uformowaną jednak na podobnej bazie społeczno-politycznej i ideologicznej.

Pewną analogię do sytuacji języka niemieckiego w NRD stanowić może natomiast rozwój języka hiszpańskiego na socjalistycznej Kubie, zapoczątkowany przez rewolucję 1959 r. i znajdujący się raczej w fazie początkowej.

Iwona May

### XXIII BERLIŃSKI FESTIWAL TEATRU I MUZYKI

Trzydziestolecie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako ważne wydarzenie polityczno-społeczne, uczczono m. in. licznymi imprezami kulturalnymi o szczególnie uroczystym charakterze zarówno w NRD, jak i poza granicami tego kraju. Do najważniejszych imprez zagranicznych należały: „Dni Przyjaźni i Kultury NRD” w ZSRR, „Sztuka, kultura i społeczeństwo — portret NRD” — wystawa zorganizowana w Rzymie, „Tydzień filmu Niemieckiej Republiki Demokratycznej” w Tokio, „Berlin pozdrawia Wiedeń” — wystawa w stolicy Austrii, „Socjalistyczna szkoła w NRD” — wystawa w Warszawie.

W ramach „Dni Przyjaźni i Kultury NRD” widzowie stu miast ZSRR mieli okazję zaznajomić się z najnowszymi osiągnięciami NRD w dziedzinie sztuki filmowej, teatru, baletu i opery, a także literatury i plastyki. W programie tej imprezy, bardzo bogatym i różnorodnym, przewidziano nie tylko projekcje filmów, przedstawienia teatralne, baletowe i operowe, wystawy fotograficzne i plastyczne, spotkania pisarzy niemieckich z radzieckimi czytelnikami, ale także rozmowy przedstawicieli kultury obu krajów mające na celu podsumowanie dorobku kulturalnego, a także wzajemną wymianę doświadczeń i propozycje dotyczące dalszej współpracy w tej dziedzinie<sup>1</sup>.

Następną imprezą zagraniczną, zasługującą na uwagę, była wystawa w Rzymie pt.: „Sztuka, kultura i społeczeństwo — portret NRD” — dająca obraz osiągnięć w najważniejszych dziedzinach życia tego kraju w przeciągu 30 lat jego istnienia<sup>2</sup>.

Podczas „Tygodnia filmu Niemieckiej Republiki Demokratycznej” w Tokio przedstawiono japońskiej publiczności trzydziestoletni dorobek twórczości filmowej w NRD. Pokazano m. in. filmy należące już do klasyki powojennego kina niemieckiego o tematyce związanej z okresem II wojny światowej oraz pierwszych lat powojennych, takie jak: *Mordercy są wśród nas*, *Mamo, ja żyję*, *Matżeństwo w mroku*, cykl fabularnych filmów współczesnych, oraz cały szereg filmów dokumentalnych i krótkometrażowych<sup>3</sup>. „Berlin pozdrawia Wiedeń” — to

<sup>1</sup> *Unsere Künstler gastieren in 100 Städten der Sowjetunion*. „Neues Deutschland” nr 241 z 11 X 1979, ss. 1-2.

<sup>2</sup> *Berliner besichtigte DDR-Ausstellung in Rom*. „Neues Deutschland” nr 231 z 1 X 1979, ss. 1-2.

<sup>3</sup> *DEFA-Produktionen waren in Tokio zu sehen*. „Neues Deutschland” nr 247, z 18 X 1979, s. 4.